

Sygn. akt I ACa 363/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SA Roman Dzięczek

Protokolant sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 grudnia 2012 r.

sygn. akt I C 304/12

1. oddala apelację;

2. przyznaje radcy prawnemu K. B. ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Warszawie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych podwyższoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

3. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 363/13

UZASADNIENIE

E. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) sp. z o.o. w W. kwoty 495.000 zł tytułem „odszkodowania, zadośćuczynienia i poniesionych strat finansowych i moralnych”. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany rozpowszechnia hazard na automatach o tzw. niskich wygranych doprowadzając w ten sposób do degradacji wielu osób i ich rodzin, w tym także powoda. Zarzucił, że na automatach do gry pozwanego nie ma żadnych informacji, że granie na nich silnie uzależnia. Podniósł nadto, że pozwany prowadzi działalność z naruszeniem prawa, gdyż na automatach można wygrać znacznie wyższe sumy niż przewiduje to prawo. Zarzucił także, że zgodnie z przepisami w jednym punkcie gier na automatach o niskich wygranych nie może być więcej niż 3 automaty, a w punkcie przy ul. (...) w S. znajduje się aż 6 automatów. Powód podał, że na automatach tych przegrał 495.000 zł, co skutkowało rozpadem jego małżeństwa, osłabieniem więzi z dzieckiem oraz pozostałymi członkami rodziny. Z uwagi na uzależnienie, z

którym podjął walkę, trudno jest mu stworzyć normalne więzi społeczne i emocjonalne. Ma także ogromne trudności ze znalezieniem pracy. Jako podstawę swojego żądania powód wskazał art. 24 i 448 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że działa zgodnie z prawem, w szczególności posiada wszelkie niezbędne zezwolenia, a automaty podlegały rejestracji. Zarzucił również, że powód nie wskazał okresu, w którym miałyby dojść do naruszenia dóbr powoda. Do chwili obecnej, pozwanemu nie zostało cofnięte zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, która to działalność jest prowadzona w sposób legalny, przejrzysty oraz jest weryfikowana licznymi kontrolami stosownych organów państwowych.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a orzeczenie swe oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Pozwana spółka prowadzi działalność w zakresie urządzania gier na automatach o niskich wygranych na terenie Polski. Decyzją z 28 listopada 2003 r. Dyrektor Izby Skarbowej we W. udzielił jej zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych na terenie województwa (...) na okres 6 lat w 131 punktach, w tym w sklepie prowadzonym przez K. M. przy ul. (...) w S.. Decyzją z 22 października 2009 r. zezwolenie zostało przedłużone na kolejne 6 lat. W punkcie gier przy ul. (...) w S. znajdują się 3 urządzenia. Zostały one zarejestrowane jako automaty do gry o niskie wygrane. Ich rejestracja poprzedzona została badaniem technicznym. Dodatkowo przeprowadzona została kontrola obiektu będącego miejscem ekspozycji automatów. Powód od ok. 2005 r. korzystał z automatów znajdujących się przy ul. (...) w S.. Przegrał na nich ponad 100.000 zł. W dniu 19 lutego 2007 r. złożył reklamację na działanie jednego z automatów wskazując, że jest on uszkodzony. Po rozpoznaniu reklamacji pozwany zwrócił mu kwotę 1.000 zł. Kolejną reklamację powód złożył pismem z 18 marca 2010 r. O sposobie jej rozpoznania został poinformowany pismami z 20 kwietnia i 7 maja 2010 r. Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku prowadziła przeciwko pozwanej postępowanie karne skarbowe o czyn z art. 107 § 1 k.k.s.

W ocenie Sądu zeznania powoda potwierdziły, iż korzystał on z automatów należących do pozwanej. Jednakże w wielu elementach zeznania te były niespójne i sprzeczne z innymi twierdzeniami powoda lub dokumentami. W piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2012 r. strona powodowa wskazywała, że powód na automatach należących do pozwanej miał łącznie przegrać 495.000 zł. Natomiast w swoich zeznaniach powód wskazał kwotę ok. 100.000 zł, którą przegrał grając na automatach tysiące godzin, po kilkanaście na dobę. Z jednej strony wskazywał, że na to, że aby w automacie znalazło się 10.000 zł potrzebny jest „moment”, z drugiej twierdził, że do salonu przychodził mając kilkaset złotych i spędzał w nim kilka do kilkunastu godzin, wychodząc jedynie do toalety. W ocenie Sądu z zeznań powoda nie wynika, aby na automacie można było grać na duże stawki. Powód nie był w stanie wyjaśnić, jak grając na duże stawki, był w stanie za kilkaset złotych spędzać w salonie po kilkanaście godzin (przy 10 godzinach gry i kwocie 500 zł, nie uwzględniając ewentualnych wygranych, stanowi to 0,83 zł na minutę). Również mówiąc o najwyższych swoich wygranych, nie był w stanie odpowiedzieć, jak długo musiał grać, aby wygrać 6 – 7 tysięcy zł. Z jednej strony twierdził, że po krótkim czasie, z drugiej, mówił, że tysiąc złotych wrzucał i w ten sposób „karmił” automat, co wskazywało na czynności rozłożone w dłuższym czasie. Rozbieżnie powód określał również początek swoich gier na automatach. W reklamacji z 18 marca 2010 r. wskazywał, że na automatach gra od pięciu lat, natomiast zeznając wskazał lata 2003-2004. Twierdził również, że na skutek kontroli urzędu celnego, w ramach której miał być przesłuchiwany, zabrano 6 automatów, a po miesiącu przywieziono 3, przy czym twierdzenie to nie zostało poparte żadnymi dowodami.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W postępowaniu o ochronę dóbr osobistych strona powodowa winna wykazać fakt naruszenia jej dóbr osobistych. Powód twierdził, że grając na automatach pozwanej uzależnił się od hazardu, a w konsekwencji utracił zdrowie oraz majątek. Stawiał pozwanemu trzy zarzuty: braku informacji dla graczy o możliwości uzależnienia od hazardu, zbyt dużej liczby automatów w salonie oraz zbyt wysokich wygranych. W ocenie Sądu, z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby działalność prowadzona przez pozwaną w lokalu w S., była niezgodna z prawem. Pozwany przedstawił na okoliczność prowadzonej w tym lokalu działalności wymagane prawem zezwolenia oraz opinie z badań automatów.

Pierwszy z zarzutów stawianych pozwanej dotyczący braku informacji na automatach o możliwości uzależnienia od hazardu, uznał Sąd za nieuzasadniony, gdyż według aktualnie obowiązujących przepisów ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, jak i na podstawie wcześniej obowiązującej ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 4, poz. 27, z późn. zm.) obowiązek zamieszczania takiej informacji nie istniał. Nie wynika on także z żadnych innych przepisów. Problem, na ile takie ostrzeżenia mogłyby być skuteczne oraz zasadności ich zamieszczania może być przedmiotem dyskusji przy zmianie przepisów dotyczących automatów o niskich wygranych, nie może natomiast stanowić podstawy negatywnej oceny działalności pozwanej w przeszłości.

Pozostałe dwa zarzuty, w ocenie Sądu, nie zostały udowodnione. Dowodem na prowadzenie działalności przez pozwaną w S. w sposób niezgodny z prawem nie może być wzmianka zawarta w piśmie z października 2011 r. podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, że Dyrektor Izby Celnej w W. cofnął wszystkie zezwolenia udzielone spółce (...) na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych na obszarze województwa (...) oraz, że prowadzone było w tamtym czasie postępowanie o czyn z art. 107 § 1 k.k.s. przez Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku. Po pierwsze, dotyczy to innego województwa niż to, w którym grał powód. Po drugie zaś, nieznane są przyczyny takiego „cofnięcia zezwolenia”. Nie można przy tym wykluczyć, że cofnięcie zezwolenia, mogło stanowić brak decyzji o przedłużeniu zezwolenia.

Zdaniem Sądu, jeżeli, jak twierdził powód, prowadzone było przez izbę czy urząd celny postępowanie dotyczące automatów znajdujących się w S., to wnioski dowodowe strony powodowej winny odwoływać się do ustaleń z tego postępowania. Ponadto, nawet jeżeli jakieś postępowanie w tym zakresie toczyło się, to jego wynik nie mógł być negatywny, skoro, jak przyznał sam powód, trzy automaty „wróciły” do salonu. Nie jest natomiast wykluczone, że postępowanie, o którym mówił powód dotyczyło przedłużenia w październiku 2009 r. zezwolenia na prowadzenie działalności.

W ocenie Sądu, nie można również, nawet przyjmując, że automatów do gier było 6 a nie 3, przyjąć, że większa liczba automatów była przyczyną uzależnienia się powoda od hazardu. Jeżeli faktycznie byłoby tak, jak zeznał powód, że organ celny zajął 6 automatów i następnie zwrócił 3, to z całą pewnością, w przypadku stwierdzenia, że pozwana prowadziła działalność przy użyciu większej liczby automatów wszczęte byłoby postępowanie karno-skarbowe. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, żeby takowe w ogóle się toczyło. Wszystko to przemawia za tym, że pozwana korzystała z takiej liczby automatów, na jaką miała pozwolenie. Biorąc pod uwagę fakt, że prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych podlega ścisłej kontroli oraz uwzględniając dokumentację załączoną do odpowiedzi na pozew, Sąd stwierdził, że działalność pozwanej w S. była zgodna z prawem.

Sąd oddalił wnioski strony powodowej o przesłuchanie w charakterze świadków osób wskazanych w piśmie z 5 lipca 2012 r., uznając, że zeznania tych osób nie byłyby wystarczające do stwierdzenia, że pozwany działa z naruszeniem prawa. Mogłyby jedynie stanowić dowód osobistych odczuć poszczególnych osób w tym zakresie. Tak jak swoją negatywną ocenę w zeznaniach przedstawił powód.

Natomiast z uwagi na ustalenie, że nie została spełniona przesłanka bezprawności skutkująca oddaleniem powództwa, Sąd na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia faktu uzależnienia powoda od hazardu i przyczyn tego uzależnienia.

W apelacji od powyższego wyroku, skarżąc go w całości, powód zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

- art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda tj. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: D. K., K. S., A. G. oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, pomimo, że zostały one powołane na okoliczności, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów i wywiedzenie z całokształtu materiału dowodowego wniosków, iż działalność pozwanego była zgodna z prawem, tj. iż w lokalu w S. przy ul. 1 maja znajdowała się dozwolona liczba automatów, tj. 3 oraz iż wysokość wygranych, które padały na automatach w tym lokalu była zgodna z prawem, podczas gdy przeprowadzone dowody nie pozwalały na dokonanie takich ustaleń faktycznych, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych,

2/ nierozpoznanie istoty sprawy,

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 1 oraz art. 448 k.c. przez ich niezastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki ich zastosowania.

W konkluzji wniósł skarżący o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 495.000 zł, a nadto o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: D. K., K. S., A. G. oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, o zobowiązanie Urzędu Celnego w J. do przedstawienia protokołów i ewentualnych decyzji, postanowień z przeprowadzonych kontroli automatów do gry znajdujących się w lokalu w S. przy ul. (...) oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z tejże dokumentacji oraz o zobowiązanie Urzędu Celnego w J. do przedstawienia protokołów z przesłuchań E. K. oraz D. K. i przeprowadzenie dowodów z tejże dokumentacji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Nie są też one podważane w apelacji. Koncentruje się ona na uchybieniach procesowych dotyczących nieprzeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, a mianowicie na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność, że pozwany prowadzi swoją działalność z naruszeniem prawa, w szczególności gdy chodzi o ilość automatów do gry w lokalu w S. oraz możliwość wygrania większych kwot niż dopuszcza to prawo dla tego rodzaju urządzeń. Zdaniem skarżącego zeznania zawnioskowanych świadków pozwoliłyby na poczynienie ustaleń odmiennych od tych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, gdy chodzi o działanie pozwanego sprzeczne z prawem.

Twierdzenie skarżącego nie jest zasadne. Po pierwsze, wskazani przez niego świadkowie, mieszkańcy S., znajomi, którzy bywali w lokalu gdzie grał powód, nie są specjalistami od automatów do gier o niskich wygranych. Tymczasem sam powód nie potrafił wyjaśnić mechanizmu możliwości wygrywania na takich automatach większych kwot niż przewidywało do prawo. Sąd pierwszej instancji omówił sprzeczności w jego zeznaniach w tym zakresie i wyjaśnił, że nie pozwalają one na ustalenie, że istotnie na automatach, na których grał powód była możliwość wygrywania większych kwot, a zatem, że były one ustawione w sposób bezprawny. Z oceną tych zeznań apelacja nawet nie polemizuje.

Po drugie, dowody z zeznań świadków na wskazane wyżej okoliczności, nie miały – w ocenie Sądu Apelacyjnego – znaczenia dla ustalenia, czy zarzucane pozwanemu zachowania naruszyły dobra osobiste powoda, o czym mowa niżej.

Po trzecie, dowody z zeznań świadków, graczy na automatach nie mogły podważyć wyników urzędowych badań technicznych i kontroli tych automatów wskazujących na ich prawidłowe i legalne działanie. Nie zostało wykazane, aby w sprawie tych automatów toczyło się jakiegokolwiek postępowanie karne, aby były składane skargi na ich pracę czy ilość w punkcie gier (poza skargami powoda dotyczącymi nieprawidłowej pracy, tj. zepsucia się urządzenia). Dopiero w apelacji powód wnosi o zwrócenie się do Urzędu Celnego w J. o przedstawienie protokołów z kontroli, ewentualnych decyzji dotyczących automatów z ul. (...) w S. oraz przedstawienia protokołów z przesłuchań powoda i D. K. przez ten Urząd. Są to wnioski niewątpliwie spóźnione (art. 381 k.p.c.), a potrzeby ich zgłoszenia na tym etapie postępowania nie może tłumaczyć treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Pozwany przy odpowiedzi na pozew złożył

dokumenty na okoliczność legalności i poprawności swojej działalności, także gdy chodzi o automaty zainstalowane przy ul. (...) w S.. Dowodów tych powód nie kwestionował. Dlatego też poszukiwanie dowodów przeciwnych dopiero w postępowaniu apelacyjnym należy uznać za spóźnione, tym bardziej, że powód nawet nie twierdzi, że były jakieś kontrole czy decyzje dotyczące przedmiotowych automatów wskazujące na ich bezprawne działanie. Dlatego też Sąd Apelacyjny wnioski dowodowe zawarte w apelacji oddalił.

Sąd Apelacyjny podziela zarzut skarżącego, że Sąd pierwszej instancji nie wypowiedział się wprost, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego zdrowia psychicznego. Sąd ten skupił się na braku bezprawności działania pozwanego i wywodząc, że zarzuty powoda odnośnie do nielegalnych działań pozwanego nie zostały udowodnione, powództwo oddalił. Można zatem tylko domniemać, że Sąd pierwszej instancji uznał, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone skoro pozwany działał legalnie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek taki jest prawidłowy. Wskazać jednak należy, że także gdyby okazało się, że w jakimś przedziale czasowym automatów do gry było sześć, a nie zgodnie z warunkami zezwolenia – trzy, co mogli zeznać świadkowie, brak było podstaw do stwierdzenia, że mogło to naruszyć dobro osobiste powoda przez doprowadzenie do jego uzależnienia od hazardu. Podobnie, gdyby przyjąć, że można było na automatach wygrać większe kwoty niż dopuszczało to prawo (na co jednak nie pozwalały niespójne w tym zakresie zeznania powoda), nie zostało wykazane, aby taka gra bardziej uzależniała niż gra na niższe stawki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał związku przyczynowego między zarzucanymi bezprawnymi działaniami pozwanego a jego uzależnieniem się od hazardu. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych sąd bierze pod uwagę przeciętną, obiektywną miarę oceny danego zdarzenia, zachowania. Okoliczność, że w punkcie gry na automatach znajdują się urządzenia w większej niż powinny ilości, czy też pozwalające na uzyskiwanie wyższych niż dopuszcza to prawo wygranych, samo w sobie nie narusza niczyich dóbr osobistych i nie prowadzi do uzależnienia. Aby zostać hazardzistą trzeba grać i to w jakimś dłuższym okresie czasu. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że gdyby w punkcie przy ul. (...) w S. były przez cały czas trzy automaty i gdyby nie można było na nich wygrywać większych niż dopuszczalne stawki, powód nie uzależniłby się od gry. Mechanizm uzależnienia od określonego zachowania się, w tym wypadku od gry pieniężnej, jest taki sam niezależnie od tego, czy wygrywa się mniejsze czy większe stawki. Powód nie dowiódł, że gdyby były trzy automaty, gra na nich byłaby niedostępna lub znacznie utrudniona. Nie twierdził też, że był przez pozwanego w jakikolwiek sposób zachęcany do gry, zwabiany do lokalu, gdzie automaty były zainstalowane, że pozwany wykorzystywał jego słabość. Podnieść trzeba, że powodowi już w 2005 r. znana była problematyka uzależnienia od hazardu, chciał pisać pracę licencjacką na temat destrukcyjnego wpływu hazardu na jednostkę, a więc miał w tym zakresie świadomość wyższą niż przeciętny użytkownik automatów do gry. Jak zeznał, wiedział, że hazard uzależnia, obserwował innych graczy, członków rodziny, którzy byli uzależnieni, na studiach miał zajęcia z problematyki uzależnień. Mimo to zarzuca pozwanemu, że nie informował o możliwości uzależnienia się od gry na automatach. Pozwany nie miał i nie ma takiego obowiązku, nie działał więc w tym zakresie bezbarwnie. Powodowi zaś taka informacja od pozwanego nie była potrzebna dla uchronienia się od uzależnienia, gdyż ją posiadał. Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji powód nie podaje jednego okresu rozpoczęcia gry na automatach. W piśmie do pozwanego związanego z reklamacją z 2010 r. wskazywał, że gra na jego automatach od 2005 r., w sprawie niniejszej zaś twierdził, że zaczął grać w 2003 r. Nie potrafił też określić, kiedy dostrzegł problem z uzależnieniem. Mimo wiedzy o nim, nie podjął leczenia.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie dowiódł, aby zarzucane pozwanemu działania naruszyły jego dobro osobiste w postaci zdrowia psychicznego, doprowadzając go do uzależnienia. Nie dowiódł, aby to pozwany swoim działaniem spowodował, że chodził do miejsca, gdzie były ustawione automaty i że nie potrafił kontrolować korzystania z nich. Tak jak producent czy sprzedawca tak dostępnego wszędzie alkoholu nie ponosi odpowiedzialności za uzależnienie alkoholika, tak właściciel automatów do gry udostępniając je legalnie graczom, nie odpowiada za ich uzależnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd, z uwagi na trudną sytuację powoda,

zgodnie z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Na podstawie zaś § 2, § 4 ust. 1, § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490), przyznano pełnomocnikowi powoda z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną w postępowaniu apelacyjnym.